

BOŻENNA CHMIELEWSKA

Z BADAN NAD PRZESTĘPCZOŚCIĄ NIELETNICH W WOJEWÓDZTWIE KOSZALIŃSKIM

W opracowaniu tym omówimy przestępczość młodocianych, uwzględniając w aspekcie porównawczym dwa lata: rok 1960 i rok 1964. Podczas zbierania materiałów¹ nie były jeszcze zamknięte wszystkie sprawy, w których wszczęto dochodzenie w 1965 r. i w latach następnych, toteż nie można było wziąć ich pod uwagę.

Przestępstwa osób w wieku do 24 lat stanowią w województwie koszalińskim poważny odsetek ujawnianych wykroczeń. Liczba młodych wchodzących w kolizję z prawem stale wzrasta, jakkolwiek dane z lat ubiegłych wskazują, że ogólna liczba przestępstw znacznie zmalała. W 1960 r. wskaźnik przestępczości (na 100 tys. mieszkańców) wynosił w województwie koszalińskim 1959,5 i był większy od wskaźnika krajowego o 513,2. Wyższy wskaźnik miała tylko Warszawa (2828) i województwo szczecińskie (2229). Należałoby jednak zauważyć, iż w tych obliczeniach województwo koszalińskie jest w pewnym sensie pokrzywdzone, ponieważ na jego terenie znajduje się kilka zakładów poprawczych dla młodocianych z całego kraju, a ponadto Koszalińskie jest rejonem turystycznym i popełniają tu również przestępstwa przybysze z innych województw; natomiast przy obliczaniu wskaźnika przestępczości bierze się pod uwagę liczbę stałych mieszkańców i ogólną liczbę przestępstw popełnionych w obrębie województwa.

W 1960 r. ujawniono w województwie koszalińskim 13 267 przestępstwa, o których organy milicji i prokuratura doraźnie zostały powiadomione przez osoby lub instytucje poszkodowane, jak również te, o których wiadomo na podstawie ustaleń. Zestawienie (tab. 1) przedstawia liczbę przestępstw różnych kategorii popełnionych w województwie koszalińskim w 1960 r. Najwięcej przestępstw popełniono przeciwko mieniu; stanowią one ponad 55% ogólnej liczby wykroczeń. Zarejestrowano przy tym dziesięciokrotnie więcej zwykłych przypadków kradzieży mienia spo-

¹ W opracowaniu wykorzystane zostały materiały sporządzone dla Ośrodka Badań Naukowych Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego — na podstawie akt Wojewódzkiej Komendy MO w Koszalinie — przez Zofię Marczewską.

Przestępczość w województwie koszalińskim w r. 1960

Rodzaj przestępstwa	Liczba przestępstw	Wskaźnik na 100 tys. ludności
Zabójstwa	15	2,2
Uszkodzenia ciała	196	27,8
Bójki i pobicia	360	51,1
Rozboje i wymuszenia	28	4,1
Kradzieże z włamaniem do obiektów państwowych	398	58,0
Kradzieże z włamaniem do obiektów prywatnych	315	45,9
Zagarnięcie mienia społecznego	3783	551,5
Kradzieże prywatne	2929	427,0
Podpalenia	124	17,6
Falszerstwa i oszustwa	75	10,6
Przestępstwa urzędnicze	1425	207,7
Przestępstwa dewizowe i przemyt	4	0,5
Spekulacje	251	3,6
Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu	1484	210,8
Nielegalne posiadanie broni	41	5,8
Groźby	149	21,1
Naruszanie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu	1361	183,6
Inne	329	46,7
Razem	13267	1885,6

łecznego i prywatnego niż kradzieży z włamaniem. Tę prawidłowość zaobserwować można nie tylko w r. 1960 i nie tylko na terenie woj. koszalińskiego.

W 1964 r. zanotowano w Koszalińskim 12 973 przestępstwa. Wprawdzie w porównaniu z r. 1960 różnica nie jest zbyt wielka, niemniej interesująco przedstawia się spadek przestępczości w niektórych kategoriach. Zmalała na przykład o 967 liczba przestępstw urzędniczych, co świadczyłoby o podnoszeniu się poziomu etyczno-moralnego kadry urzędniczej. Zaobserwowano również spadek liczby wykroczeń określanych jako spe-

Porównanie stanu przestępczości w latach 1960 i 1964

Rodzaj przestępstwa	Liczba popełnionych przestępstw		Różnica
	w 1960 r.	w 1964 r.	
Zabójstwa	15	17	2+
Rozboje	28	33	5+
Włamania	713	627	86-
Kradzieże	6712	5508	1204-
Przestępstwa urzędnicze	1425	458	967-
Spekulacje	251	95	156-

kulacje. Wiąże się to niewątpliwie z lepszym zaopatrzeniem rynku w niezbędne towary. Zmalała także, jakkolwiek minimalnie, liczba włamań do obiektów państwowych, natomiast nieznacznie zwiększyła się liczba zabójstw i rozbojów. Różnice w liczbie przestępstw popełnianych w latach 1960 i 1964, z uwzględnieniem niektórych ważniejszych kategorii, prezentuje tabela 2.

Udział ludzi młodych i młodzieży nieletniej w działalności przestępczej jest bardzo duży. W stosunku do ogółu sprawców przestępstw popełnianych w 1964 r. liczba młodzieży do lat 17 wynosiła 49,1%. Jeżeli zaliczymy do młodzieży osoby, które nie przekroczyły jeszcze 25 roku ży-

Tabela 3

Przestępczość w 1964 r. a kategorie wieku jej sprawców

Kategorie wieku	Zabójstwa	Rozboje i wymuszenia	Kradzieże z włamaniem do obiektów państwowych	Kradzieże z włamaniem do obiektów prywatnych	Kradzieże zwykłe	Razem
do 17 lat	—	9	245	186	1927	2367
17—20 „	2	22	84	52	275	435
21—24 „	2	11	40	12	156	221
25—29 „	2	9	29	11	172	223
30—34 „	2	7	29	20	174	232
35—39 „	2	4	8	8	112	134
40—49 „	1	3	9	4	90	107
50—59 „	—	1	3	2	57	63
60 i więcej lat	1	—	—	—	18	19

era, liczba młodych przestępców wzrośnie do 72,7%. W obliczeniach tych nie uwzględniono przestępstw urzędniczych i nadużyć gospodarczych, w których udział młodzieży jest znikomy; wzięto natomiast pod uwagę zabójstwa, rozboje i kradzieże. W okresie pomiędzy 1960 r. a 1964 r. wzrosła liczba młodocianych przestępców niemal we wszystkich powiatach województwa koszalińskiego. Jedynie w powiecie drawskim i miasteczkim zanotowano zjawisko odwrotne (por. tab. 4)².

Na uwagę zasługuje fakt, że w każdym przypadku liczba nieletnich sprawców przestępstw jest znacznie wyższa od liczby popełnionych przestępstw. Ponieważ wielu młodocianych popełnia przestępstwa wielokrotnie, liczba sprawców powinna być niższa od liczby przestępstw; nie jest tak jednak, bo w wielu przypadkach przestępstwa popełniane były przez grupy młodzieżowe. Podczas przeprowadzonych w 1960 r. 855 dochodzeń, w których występowało 1273 nieletnich, stwierdzono, że w 588 przy-

² Rocznik Statystyczny 1966, s. 551 i 556.

Tabela 4

Ilość przestępstw i sprawców przestępstw w r. 1964 w poszczególnych powiatach województwa koszalińskiego (dotyczy sprawców nieletnich w wieku do 17 lat)

Powiat	Liczba przestępstw		Liczba sprawców	
	1960 r.	1964 r.	1960 r.	1964 r.
Białogard	35	37	64	62
Bytów	34	54	42	74
Człuchów	45	61	60	81
Drawsko	55	33	89	40
Kołobrzeg	63	89	94	109
Koszalin	39	59	54	69
Miastko	32	27	57	31
Sławno	47	72	74	96
Słupsk	55	—	89	—
Świdwin	43	56	64	61
Szczecinek	37	168	59	200
Wałcz	45	90	80	121
Złotów	57	82	74	84
Koszalin m.	80	190	107	256
Słupsk m.	188	386	266	451
Razem	855	1404	1273	1735

Uwaga: W r. 1964 prowadzona była łączna statystyka dla miasta Słupska i powiatu słupskiego.

padkach przestępcy występowali pojedynczo, w 254 przypadkach w grupie, a w 12 przypadkach działali z inspiracji dorosłych albo wspólnie z nimi. W 1404 dochodzeniach zakończonych w 1964 r. występowało 1735 nieletnich, w 745 przypadkach działali oni pojedynczo, w 630 w grupie, a w 29 wspólnie z dorosłymi.

Jak widać, liczba młodzieżowych gangów rozrosła się i zaczęła „działać sprawniej” w sensie zwielokrotnienia wykroczeń, które wszakże wykrywane były przez organy ścigania przestępstw, a więc owa sprawność nie oznacza bynajmniej efektywności działania. Proces demoralizacji młodocianych działających w grupach był znacznie szybszy, ponieważ występuje zjawisko wzajemnego inspirowania i aktywizacji wynikającej z chęci wyróżnienia się wobec kolegów, zdobycia uznania i autorytetu.

Porównując stan przestępczości nieletnich w r. 1960 i 1964 stwierdzić możemy olbrzymi wzrost liczby popełnionych kradzieży, jakkolwiek w stosunku do ogółu przestępstw młodocianych kradzieże w obu tych latach stanowiły podobny odsetek — w 1960 r. — 84,3%, a w 1964 r. — 84,9%. Zamieszczona tabela 5 wskazuje na rozmiary przestępczości nieletnich w województwie koszalińskim w latach 1960 i 1964, z uwzględnieniem różnych kategorii przestępstw.

Jak wykazały dochodzenia, zaspokojenie potrzeb materialnych dziecka było celem przestępstwa tylko w bardzo nielicznych przypadkach. Kradzieże środków żywnościowych dla zaspokojenia głodu zdarzały się pra-

Tabela 5

Rodzaje przestępstw popełnianych przez nieletnich w latach 1960 i 1964

Rodzaj przestępstwa	1960 r.		1964 r.	
	Liczba przestępstw	% w stosunku do ogólnej liczby przestępstw	Liczba przestępstw	% w stosunku do ogólnej liczby przestępstw
Zabójstwa	—	—	2	0,1
Rozboje	1	0,1	2	0,1
Chuligaństwo	42	4,9	43	3,0
Spowodowanie pożaru	55	6,4	69	4,9
Kradzieże	565	66,3	983	70,4
Kradzieże z włamaniem	157	18,3	210	14,9
Oszustwa i fałszerstwa	—	—	8	0,5
Inne	35	4,0	87	6,1
Razem	855	100,0	1404	100,0

wie wyłącznie wówczas, gdy dziecko uciekało z domu lub z zakładu. Przypadki odmawiania dzieciom pożywienia w domu rodziców lub opiekunów należały do wyjątkowych. Dzieci kradły natomiast często słodycze.

Nieletni z zasady nie sprzedawali nigdy, skradzionych słodyczy i napojów alkoholowych, ale spożywali je we własnym gronie, wymieniając czasami niektóre z tych rzeczy pomiędzy rówieśnikami. Dochodzenia wykazały, że podstawowym celem przestępczej działalności nieletnich było zdobycie pieniędzy. Przy tym był to cel sam dla siebie, ponieważ dzieci nie miały żadnych konkretnych planów wydatkowania zdobytych pieniędzy. Imponowało im ich posiadanie i możliwość swobodnego dysponowania pieniędzmi bez konieczności rozliczania się przed dorosłymi. Pieniądze były przedmiotem największej liczby kradzieży. Włamując się do sklepów lub kiosków dzieci wnosili niewielką ilość towarów, zawsze natomiast zabierały całą znajdującą się w kasie gotówkę. Nieletni usiłowali zawsze sprzedać wszelkie skradzione przedmioty, z wyjątkiem słodyczy i alkoholu, a więc kradzione w piwnicach butelki i słoiki, książki, części rowerowe i motocyklowe, różne narzędzia i zabawki.

Przestępstwa popełniane przez młodzież, obok pewnej korzyści materialnej, jaką niewątpliwie przynosiły, stanowiły również pewną formę spędzania wolnego czasu. Dzieci pozostawiane przez rodziców całymi dniami bez opieki oraz bez żadnych obowiązków czy zorganizowanych zajęć włączyły się po ulicach miasta urozmaicając sobie czas dokonywaniem drobnych kradzieży. Straty spowodowane przez nieletnich nie są na ogół wysokie i wahają się w granicach od kilkudziesięciu złotych przy kradzieżach zwykłych do kilku tysięcy przy kradzieżach z włamaniem. Za pomocą kradzieży dzieci kompletowały sobie urządzenia kryjówek, w któ-

rych spędzały zimne i deszczowe dni, albo przebywały w czasie ucieczek z domu. Niektóre przestępstwa stanowiły same dla siebie rozrywkę, na przykład zaczepianie przechodniów, tłuczenie lamp ulicznych, czy też rozlewanie pod drzwiami mieszkań benzyny i podpalanie jej tylko po to, aby zobaczyć, jaka będzie reakcja lokatorów.

W pewnych przypadkach nieletni sprawcy przestępstw w domu i w szkole zachowywali się w sposób poprawny, natomiast znajdując się bez nadzoru osób dorosłych, realizowali pomysły sprzeczne z prawem. Rodzice na ogół twierdzą w sądzie, że interesują się dziećmi, ale najczęściej nie potrafią odpowiedzieć na konkretne pytania, na przykład dotyczące stopni syna z zachowania w szkole itp. Istnieje jednak również pewna grupa rodziców, aprobujących otwarcie przestępczą działalność dziecka, a nawet czerpiących zyski z tej działalności.

Przedstawiając formy przestępstw dokonywanych przez nieletnich pracownik Komendy Wojewódzkiej MO w Koszalinie mgr Zofia Marczevska stwierdziła, iż najczęściej nie są to formy przemyślane i wypracowane przez samych nieletnich. Rzadko spotyka się organizacje celowe. Najczęściej sposób dokonywania przestępstwa zależy od aktualnych okoliczności, będących nieraz wynikiem przypadku. Forma przestępstwa zależy również od jego rodzaju; związana jest ze stopniem trudności, jaki trzeba pokonać dla osiągnięcia celu. Włamania dokonywane są najczęściej w grupach, a kradzieże mieszkaniowe prawie wyłącznie pojedynczo. Przestępstw o większym stopniu trudności dokonują nieletni bardziej zdemoralizowani, wywodzący się nierzadko ze środowisk przestępczych i ci właśnie występują najczęściej grupowo.

Szczegółowej analizie poddane zostały warunki rodzinne nieletnich podsądnych. Liczba sprawców przestępstw, którzy nie przekroczyli 17 roku życia, wynosiła w 1960 r. 1273 osoby, a w r. 1964 — 1735 osób. Łącznie w obu tych latach popełniło przestępstwa 3008 dzieci. Stwierdzono, iż 85,8% młodocianych przestępców posiadało rodziców, zarówno matkę, jak i ojca. Pólsierotami było 7,5%, a sierotami 0,46%. Dzieci rozwiedzionych rodziców stanowiły w tej grupie 6,2%. Jedynie 36 nieletnich posiadających rodziców przebywało w zakładach opiekuńczych czy to Ministerstwa Oświaty, czy też Ministerstwa Sprawiedliwości. Pozostali przebywali w domach rodzicielskich. 186 dzieci posiadało wprawdzie oboje rodziców, ale rodzice ci nie mieszkali wspólnie, będąc albo rozwiedzeni, albo w separacji. Z tej liczby 148 dzieci było wychowywanych przez samotne matki, 20 wychowywali samotni ojcowie, 4 przebywało pod opieką dalszych krewnych, a 14 w zakładach.

W rodzinach rozbitych, jak widać, główna rola wychowawcza przypadała matkom, w większości bowiem przypadków po rozwodzie dzieci pozostają z matką. W przypadkach separacji faktycznej również rzadko zdarza się, by dzieci przechodziły pod wyłączną opiekę ojca. Pomoc dalszych krewnych w wychowaniu dzieci rozwiedzionych rodziców jest mi-

nimalna. W wychowaniu półsierot również główna rola wychowawcy przypada matkom. Spośród 226 dzieci posiadających tylko jedno z rodziców 63,2% było wychowywanych przez samotne matki, zaś 11,9% przez matki, które powtórnie zawarły związek małżeński. Samotni ojcowie wychowywali 26 nieletnich, co stanowi 11,5% ogólnej liczby półsierot, a ojcowie, którzy zawarli powtórnie związek małżeński, 10 nieletnich, co stanowi 4,4% ogółu półsierot. Pomoc krewnych była i w tym przypadku minimalna, gdyż wychowywali oni jedynie 2,6% półsierot. Podobnie przedstawia się sytuacja w odniesieniu do pełnych sierot. Na ogólną liczbę 14 dzieci pozbawionych rodziców, krewni wychowali tylko jedno, troje wzięli na wychowanie ludzie obcy. Najwięcej, bo 5 osób wychowało się w rodzinach zastępczych. Pozostałe dzieci były wychowywane w zakładach państwowych.

Na uwagę zasługuje sprawa wczesnego rozpoczynania działalności przestępczej. W obu największych miastach województwa koszalińskiego, a mianowicie w Koszalinie i w Słupsku szczególnie ostro wystąpiło w 1964 r. zjawisko ujawnienia wykroczeń, głównie kradzieży wśród nieletnich, którzy nie ukończyli jeszcze 7 roku życia. O ile w 1960 r. liczba sprawców w grupie do 7 roku życia była we wszystkich powiatach mniej więcej wyrównana i wynosiła od 2 do 6 osób w powiecie, to w r. 1964 wystąpiły znaczne różnice. W sześciu powiatach dzieci w tym wieku w ogóle nie występowały wśród sprawców przestępstw, natomiast w po-

Tabela 6

Wiek nieletnich przestępców

Powiat	1960 r.				1964 r.			
	do 7 lat	8—13 lat	14—17 lat	ogółem	od 7 lat	8—13 lat	14—17 lat	ogółem
Białogard	4	21	39	64	—	19	43	62
Bytów	2	13	27	42	1	33	40	74
Człuchów	6	30	21	60	1	22	58	81
Drawsko	4	55	30	89	—	16	24	40
Kołobrzeg	2	43	49	94	—	38	71	109
Koszalin	3	21	30	54	—	30	39	69
Miastko	2	20	35	57	1	8	22	31
Sławno	—	36	38	74	2	28	66	96
Słupsk	6	38	45	89	—	—	—	—
Świdwin	5	32	27	64	—	25	36	61
Szczecinek —	2	16	41	59	2	61	137	200
Wałcz	6	54	20	80	7	51	63	121
Złotów	3	40	31	74	1	38	45	84
Koszalin m.	2	63	42	107	29	65	162	256
Słupsk m.	5	151	110	266	16	173	262	451
Razem	52	636	585	1273	60	607	1068	1735

Uwaga: W r. 1964 przeprowadzona była łączna statystyka dla Słupska miasta i Słupska powiatu.

wiatach, w których znajdują się większe miasta, liczba ich znacznie wzrosła. Obok Koszalina i Słupska zjawisko to wystąpiło również, jakkolwiek na mniejszą skalę, w Wałczu.

Największa liczba nieletnich sprawców rekrutuje się spośród dzieci, w wieku 14—17 lat. Wprawdzie w 1960 r. grupa ta była nieco mniejsza od grupy sprawców w wieku między 8 a 13 rokiem życia, jednakże w r. 1964 grupa dzieci starszych była dwukrotnie wyższa. W 1960 r. wśród nieletnich sprawców przestępstw było 1034 uczniów, co stanowi 81,2% ogółu. Odsetek uczniów pracujących jest niewielki, stanowi 4,4%. Wiąże się to z faktem, iż podstawową grupę nieletnich przestępców tworzą dzieci w wieku 13—15 lat, a więc uczniowie szkół podstawowych, którzy nie są zatrudnieni zawodowo, natomiast podlegają obowiązkowi szkolnemu. Grupa nieletnich sprawców przestępstw nie uczących się a pracujących zawodowo w r. 1960 stanowiła 5,5% ogółu nieletnich pod sądnych, a w r. 1964 liczba ich spadła do 3%, przy równoczesnym wzroście ogólnej liczby nieletnich przestępców. Zjawisko zmniejszania się liczby osób pracujących wśród młodzieży do lat 17 jest prawidłowe, ponieważ dzieci w tym wieku powinny się uczyć.

Grupa nieletnich przestępców nie uczących się i nie pracujących liczyła w 1960 r. 169 osób, co stanowiło 13,2% ogółu nieletnich sprawców przestępstw, natomiast w r. 1964 wzrosła do 298 osób, co stanowiło 17,1% ogółu. W tym przypadku mamy do czynienia ze wzrostem nie tylko w liczbach bezwzględnych, lecz także w odniesieniu do ogólnej liczby spraw-

Tabela 7

Stosunek nieletnich sprawców przestępstw do pracy i nauki

Powiat	1960 r.					1964 r.				
	A	B	C	D	ogółem	A	B	C	D	ogółem
Białogard	41	1	4	18	64	35	2	2	23	62
Bytów	30	—	1	11	42	54	3	5	12	74
Człuchów	46	3	1	10	60	62	2	11	6	81
Drawsko	73	5	4	7	89	31	4	—	5	40
Kołobrzeg	71	3	6	14	94	89	2	2	16	109
Koszalin	39	6	2	7	54	56	2	1	10	69
Miastko	39	10	1	7	57	16	2	4	9	31
Sławno	59	8	—	7	74	70	3	7	16	96
Słupsk	63	8	5	13	89	—	—	—	—	—
Świdwin	45	6	4	9	64	48	1	1	11	61
Szczecinek	48	2	3	6	59	158	14	3	25	200
Wałcz	58	4	—	18	80	84	2	5	30	121
Złotów	65	3	—	6	74	63	3	3	15	84
Koszalin m.	83	3	9	12	107	209	3	5	39	256
Słupsk m.	228	8	6	24	266	354	10	6	81	451
Razem	988	46	46	169	1273	1329	53	55	298	1735

Uwaga: W r. 1964 prowadzona była łączna statystyka dla Słupska miasta i powiatu słupskiego. A — uczy się B — pracuje, C — uczy się i pracuje, D — nie uczy się i nie pracuje.

ców. Grupa młodzieży nie uczącej się i nie pracującej jest szczególnie narażona na demoralizację. Do tej grupy należy głównie młodzież, która po ukończeniu szkoły podstawowej z różnych powodów nie podjęła nauki w szkole średniej, a ze względu na młody wiek nie może znaleźć pracy. Tabela 7 prezentuje stosunek nieletnich sprawców przestępstw do pracy i nauki.

Szczegółowe badania nad młodzieżą, która aktualnie nie uczy się i nie pracuje, przeprowadzone zostały w miesiącach zimowych 1966 r. w 35 miastach i miasteczkach województwa koszalińskiego. Inicjatorem tych badań był Uniwersytet Robotniczy działający przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Socjalistycznej, a prace badawcze przeprowadzone były przy współudziale Ośrodka Badań Naukowych Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego³.

Grupa miejskiej⁴ nie uczącej się i nie pracującej młodzieży w wieku od 14 do 18 lat jest w województwie koszalińskim stosunkowo niewielka. W odniesieniu do ogólnej liczby młodzieży w tym wieku zamieszkałej w miastach stanowi zaledwie około 1%. Przed przystąpieniem do badań z kwestionariuszem zawierającym pytania skategoryzowane dokonano szczegółowych ustaleń na podstawie danych znajdujących się w urzędach zatrudnienia oraz w komendach Milicji Obywatelskiej i we wszystkich powiatach zarejestrowano dziewczęta i chłopców pozostających poza nauką i pracą, a następnie starano się dotrzeć do każdej jednostki; należy sądzić, że liczba osób przebadanych w nikłym tylko stopniu może nie być zgodna z liczbą osób kwalifikujących się do badań.

W przebadanej grupie składającej się z 402 osób znajduje się 56,7% chłopców i 43,3% dziewcząt. Ponad 80% badanych pochodzi ze środowiska robotniczego, 6% z rzemieślniczego, 9% z chłopskiego i około 2% z inteligenckiego. Ten skład uwarunkowany został w poważnym stopniu faktem ograniczenia badań do miast. Sytuacja materialna rodzin ankietowanych kwalifikuje je do kategorii najniżej zarabiających; 73,4% rodziców badanych zarabia miesięcznie do 2 tys. zł, a 17,3% — do 3 tys. zł. Rzecz nader charakterystyczna, że w odczuciu badanych warunki, w jakich żyją, nie są złe. Jako średnią określiło swą sytuację materialną 53,2% ankietowanych, jako dobrą 26,4%, a jako bardzo dobrą — 7,5%. Zjawisko to rzuca pewne światło na ich aspiracje bytowe; są one w sto-

³ Opracowanie materiałowe z badań dla Ośrodka Badań Naukowych Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego przygotowała Janina Popikowa.

⁴ Według danych Kuratorium Okręgu Szkolnego w roku szkolnym 1966/67 w województwie koszalińskim poza szkołą pozostawało ogółem 1755 dzieci. W tej liczbie znajdowały się również dzieci ułomne, kalekie i debilne. Dzieci, które bez uzasadnionych przyczyn nie chodziły do szkoły, było 945; wśród nich 734 na wsi. W rejestrze ujęto tylko młodzież w wieku do lat 16.

sunku do przeciętnych wymagań młodych ludzi, kończących szkoły średnie i wyższe, znacznie zaniżone.

Jak wynika z innych badań przeprowadzonych przez pracowników Ośrodka⁵, wśród absolwentów średnich szkół koszalińskich na ogół uważa się, że najniższa, niezbędna dla zaspokojenia potrzeb życiowych suma na głowę w rodzinie powinna wynosić 1500 zł. Przyjmując, że rodziny badanych składają się przeważnie z 4 osób, stwierdzić można, iż większość z nich skłonna jest zadowolić się sumą 500 zł, a w niektórych wypadkach nawet niższą.

Młodzi ludzie nie pracujący i nie kontynuujący nauki wychowali się w większości przypadków w domach rodzinnych. Zaledwie dwie osoby przebywały w domach dziecka, a kilkoma opiekowali się dalsi krewni; tak więc nie brak opieki rodzicielskiej w ogóle, ale brak należytej opieki stanowi w tym środowisku źródło pierwszych życiowych niepowodzeń i trudności.

Ankietowani szczególnie potrzebujący opieki i pomocy ze względu na niedostatek w domu rodzicielskim nie mogą również liczyć na pomoc organizacji młodzieżowych. Do Związku Młodzieży Socjalistycznej przyjmuje się w zasadzie młodzież uczącą się, którą zrzeszają koła szkolne, oraz młodzież pracującą, skupioną w kołach przyzakładowych. Młodzi poza szkołą i poza pracą tracą również kontakt z organizacją, jeżeli kiedykolwiek do niej należeli. Badania wykazały, że 20% ankietowanych należało do ZMS.

Szkoły podstawowej nie ukończyło 35,4% badanych, jakkolwiek wszyscy przekroczyli już wiek, w którym powinni byli uzyskać pełne wykształcenie podstawowe w zakresie 7 klas. Wśród nie posiadających wykształcenia podstawowego chłopcy stanowią 74%. Jak stwierdzono, nauka sprawiała im zasadnicze trudności. Niektóre klasy powtarzało 83,4% chłopców oraz 58,6% dziewcząt. Egzaminy do szkół średnich składało 211 badanych, ale przyjęto tylko 36% kandydatów. Z powodu braku miejsca w wybranej szkole nie mogło uczyć się dalej 26% kandydatów, natomiast pozostali nie byli przyjęci ze względu na źle zdane egzaminy. Po pewnym czasie uczniowie przyjęci do szkół średnich rezygnowali z nauki, a powody, które przytaczali wyjaśniając ten fakt, były następujące: zła sytuacja materialna rodziny — 35%, pomyłka w wyborze kierunku szkoły — 20%, trudności w nauce — 30%, usunięcie ze szkoły — 15%.

Chęć ukończenia kursów zawodowych wyraziło 80% respondentów, ale 13% posiada wykształcenie tylko w zakresie czterech klas szkoły

⁵ Mowa tu o badaniach przeprowadzonych wśród absolwentów techników rolniczych i liceów ogólnokształcących, którzy uzyskali maturę w województwie koszalińskim w 1960 r.

podstawowej, a 6% nie ukończyło nawet czterech klas i tym żadne kursy zawodowe nie zastąpią wykształcenia podstawowego. Większość badanych zdaje sobie sprawę z tego, iż nie jest przystosowana do podjęcia pracy i to nie tylko korzystnej i rokującej perspektywy dalszego awansu, ale w ogóle jakiegokolwiek pracy wymagającej kwalifikacji.

O przyjęcie do pracy starało się ogółem 58% badanych, w tym 75% chłopców i 45% dziewcząt. Ci badani, którzy nie starali się o pracę, najczęściej podawali jako przyczynę nieukończony 16 rok życia, nieukończoną szkołę podstawową oraz brak kwalifikacji zawodowych. Spośród tych, którzy zostali przyjęci do pracy, 35% zwolniło się przed upływem miesiąca, 40% przed upływem trzech miesięcy, natomiast 25% pracowało około roku. Z uwagi na to, że praca była zbyt ciężka lub nieinteresująca, zwolniło się na własną prośbę 47% zatrudnionych. Resztę zwolniły z różnych powodów zakłady pracy.

Zarówno wśród przyczyn niestaranja się o pracę, jak i wśród uzasadnień nieprzyjęcia respondentów do pracy najczęściej powtarza się motyw wieku, ale zasadniczy problem tkwi gdzie indziej; badani nawet po ukończeniu 16 roku życia będą mogli uzyskać zatrudnienie tylko w charakterze robotników niewykwalifikowanych. Faktem jest, iż w przemyśle, budownictwie, rolnictwie itp. przewiduje się pewną liczbę miejsc pracy również dla pracowników nie posiadających kwalifikacji, a ekonomiści w najbliższej przyszłości nie przewidują likwidacji tej kategorii pracowników. Wydaje się zatem wskazane, aby stanowiska nie wymagające wykształcenia średniego zajmowali ludzie, którzy ze względu na brak zdolności nie zdobyli wyższych kwalifikacji.

Jak wskazują badania, nie uczą się w województwie koszalińskim w przeważającej większości właśnie ludzie mało zdolni. Tylko nieznaczny odsetek stanowią ci, którzy ze względu na stan zdrowia lub sytuację w domu, wymagającą wyrzeczenia się szkoły, poprzestali mimo uzdolnień na wykształceniu podstawowym. Istnieje jeszcze pewna grupa osób, które chcąc kontynuować naukę zmuszone były do przerwania jej z uwagi na brak miejsca w internacie i niemożność skorzystania z jakiegokolwiek innej kwatery.

Wracając do młodocianych przestępców, trzeba także przedstawić sytuację w zatrudnieniu rodziców. Dzieci, które weszły w kolizję z prawem, pochodzą ze wszystkich niemal środowisk społecznych. Dane na ten temat zawiera tabela 8.

Z tabeli wynika, że w 1960 r. na 1095 dzieci posiadających oboje rodziców 41,2% pozostawiano bez opieki dorosłych przez dużą część dnia, ponieważ ojciec i matka pracowali. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w grupie, w której pracowało tylko jedno z rodziców, znajduje się 96 półsierot, liczba przypadków zatrudnienia wszystkich dorosłych w domu wzrośnie do 557. W 1964 r. grupa nieletnich, których oboje rodzice pra-

Zatrudnienie rodziców i opiekunów nieletnich podsądnych

Powiat	1960 r.				1964 r.			
	A	B	C	D	A	B	C	D
Białogard	64	27	34	3	62	25	34	3
Bytów	42	16	25	1	74	36	36	2
Człuchów	60	27	32	1	81	44	36	1
Drawsko	89	33	52	4	40	28	9	3
Kołobrzeg	94	37	55	2	109	53	51	5
Koszalin	54	31	23	—	69	41	28	—
Miastko	57	15	40	2	31	12	19	—
Sławno	74	27	45	2	96	56	40	—
Słupsk	89	36	49	4	—	—	—	—
Świdwin	64	21	41	2	61	22	38	1
Szczecinek	59	15	42	2	200	127	68	5
Wałcz	80	31	59	—	121	75	45	1
Złotów	74	27	46	1	84	39	42	3
Koszalin m.	107	48	55	4	256	140	113	3
Słupsk m.	266	80	172	14	451	255	176	20
Razem	1273	471	770	42	1735	953	735	47

Uwaga: W 1964 r. przeprowadzona była łączna statystyka dla miasta Słupska i powiatu słupskiego. A — liczba nieletnich przestępców; B — oboje rodzice pracują; C — pracuje jedno z rodziców; D — nikt z rodziców nie pracuje.

cowali zawodowo, wzrosła do 953 osób, co stanowiło prawie 55% ogółu nieletnich podsądnych. Gdy dodamy do tego liczbę półsierot, grupa wzrosła do 1083 osób.

Brak rodzicielskiego dozoru stanowi niewątpliwie czynnik sprzyjający demoralizacji dziecka, ale nie jest ani jedynym, ani chyba nawet najważniejszym. Blisko połowa sprawców przestępstw w wieku do lat 17 to dzieci wywodzące się z rodzin, w których pracowało tylko jedno z rodziców, drugie zaś zajmowało się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Sama obecność w domu jednego z rodziców niewiele pomaga, jeżeli nie ma on autorytetu, a co gorzej — nie daje dziecku odpowiedniego osobistego przykładu. Większość nieletnich sprawców przestępstw posiada rodziców, którzy nie są w stanie pokierować należycie zachowaniem się dziecka. Analiza dokumentów sądowych pozwala wysnuć wniosek, iż we wszystkich niemal przypadkach rodzice popełniali zasadnicze błędy wychowawcze.

Trudno żądać od nauczycieli, ażeby przejmowali na siebie wszystkie obowiązki związane z wychowaniem dziecka; jest to całkowicie niemożliwe; natomiast działalność świetlic i innych instytucji zajmujących się wychowywaniem pozaszkolnym dzieci jest stale jeszcze zbyt wąska i praktycznie rzecz biorąc, w odniesieniu do dzieci zdemoralizowanych zupełnie niewystarczająca.

DE RECHERCHES SUR LA CRIMINALITÉ DE MINEURS EN VOÏVODIE
DE KOSZALIN

Résumé

A la base des données concernant la criminalité de mineurs dans les années 1960 et 1964 on a constaté qu'en voïvodie de Koszalin le nombre des adolescents qui s'engagent sur la voie de la criminalité accroit.

En cours de 855 instructions faites en 1960 et concernant 1273 de mineurs on a constaté que dans 588 cas les criminels agissaient séparément, dans 254 cas en groupe et dans 12 cas de concert avec des adultes ou sur leur inspiration. Dans 1404 instructions terminées en 1964 on comptait 1735 de mineurs. Dans 745 cas ils agissaient séparément, dans 630 associés en gang et dans 29 cas ils commettaient des délits de concert avec des adultes. Les nombres susmentionnés démontrent l'accroissement des groupes criminels de jeunesse qui agissent plus habilement que les criminels individuels et qui commettent des infractions aux lois plus souvent. Il vaut souligner que le processus de la démoralisation de la jeunesse agissant en groupes est beaucoup plus vite.

Le plus souvent on commettait des vols. Par rapport à l'ensemble des infractions aux lois commis par des adolescents en 1960 les vols constituaient 74,3% et en 1964 — 84,9%. C'était l'argent qui était le plus souvent l'objet des vols. Pendant les cambriolages aux magasins ou aux kiosques les enfants emportaient une petite quantité de marchandises, cependant toujours ils volaient toute la monnaie qui se trouvait dans la caisse.

On a soumis à l'analyse particulière les conditions de famille des inculpés mineurs. On a constaté que 85,8% des criminels possédaient des parents, la mère ainsi que le père. On comptait parmi eux 7,5% des demi-orphelins et 0,46% des orphelins. Les enfants des parents divorcés statuaient 6,2%.

Il faut prendre spécialement en considération le problème du commencement très précoce de l'activité délictueuse. Dans deux les plus grandes villes de la voïvodie de Koszalin, à savoir à Koszalin et à Słupsk le nombre des infractions aux lois a accru évidemment — surtout des vols — commis par des enfants qui n'ont pas encore atteint l'âge de 7 ans. Si en 1960 à Koszalin on a révélé 2 et à Słupsk 5 enfants d'âge à 7 ans, en 1964, à Koszalin 29, à Słupsk 16.

Les auteurs mineurs des infractions aux lois ce sont en plus que 80% des élèves des écoles primaires et secondaires. Le groupe des inculpés mineurs qui ne fréquentent pas l'école et qui ne travaillent pas comptait en 1960 — 13,2% et en 1964 — 17,1%. C'est le groupe de la jeunesse qui ne fréquente pas l'école et qui ne travaille pas, qui est spécialement exposé à la démoralisation. A ce groupe appartient surtout la jeunesse qui n'a pas commencé à diverses causes l'apprentissage à l'école secondaire et qui en raison de l'âge adolescent ne peut pas trouver de travail. Comme il s'en suit de recherches, ce n'est pas le manque de la surveillance paternelle, qui est la cause principale de l'engagement sur la voie délictueuse de la jeunesse, mais une éducation impropre et l'engagement insuffisant des pédagogues et des organisations de jeunesse dans les affaires de jeunesse démoralisée.